

KATASTROFA NA MORZU.

Olbrzym oceanowy Teutonic, po spotkaniu z lodowcem, zagrożony zatonięciem.

2100 podróżnych w niebezpieczeństwie.

Kilka parowców spiesz na pomoc.

Wuj Sam ostrzega Meksyk.

Wynik prawyborów w Pensylvanii; Roosevelt górą.

Zwłoki młodego Longa znalezione. — Wielki pożar w Omaha. — Zawalenie się domu w Peoria, Ill.

Strajk konduktorów kolejowych nieuchronny.

Śmierć francuskiego męża stanu. — Katastrofa awiatyczna. — Osiawiona Klara Ward. — Lot nad Europą i Azją. — Brat Papieża u Ojca św. — Wiosna w wojnie. — Katastrofa na morzu. — Knox powraca z Kuby. — Przygody w podróży balonem.

Telegramy Zagraniczne.

Z Francji.

Paryż, 15 kwietnia. — Henryk Brisson, wybitny mąż stanu zmarł tu w 77 roku życia. Prasa francuska liczne i długie poświęca artykuły pamięci jego. Brisson był 19 razy prezesem Izby deputowanych do parlamentu, a mianowicie w latach od 1876 do 1912.

— Donoszą z pod Bar le Duc, że zginął tam awiator wojskowy porucznik Boncour, spadłszy ze znacznej wysokości. Wzbił się ogromnie wysoko, tak, że okulary jego pokryły się szronem, co mu mogło przeszkodzić w kierowaniu maszyną przy spadku i spowodowało katastrofę. — W awiatycznych sferach Francji planują lot transkontynentalny z Paryża ponad całą Europą i Azją — do Pekinu. Rządy rosyjski i chiński oświadczyły gotowość popierania projektu.

— Klara Ward, osławiona księżna Chimay, znana z przygód swych z cyganem Rigo, ma obecnie znowu iść zamąż już coś poraż 3ci czy 4ty.

Z Anglii.

Londyn, 15 kwietnia. — M. Prevost, francuski awiator przeleciał w aeroplanie przez kanał La Manche i wylądował szczęśliwie pod Eastchurch.

Z Włoch.

Rzym, 15 kwietnia. — W odwiedzinach do Papieża przybył brat jego Angello Sarto, zaniepokojony ostatnimi pogłoskami o zgonie Ojca św. Signor Angello jest skromnym listonoszem i zawodu swego nie rzuci, choć mógł by to uczynić; Papież otacza brata swego najczulszą miłością i pamięcią.

— Na wiosnę będzie tu otwarta Amerykańska Akademia Sztuki i Archeologii, budowana na Janiculum przez milionera Morgana.

— Krąży tu pogłoski, iż w tych dniach ma się odbyć konferencja między państwami dla ułożenia warunków pośrednictwa pokojowego w wojnie Turcji z Włochami. Podobno na wybrzeżu Trypolis stoczono onegdaj krwawą bitwę, w której obie strony walczące znaczne poniosły straty.

Z Chin.

Amoy, 15 kwietnia. — Łódź, należąca do brytyjskiego statku „Seang-Chun” zatonała z 50 pasażerami, przeważnie kobietami.

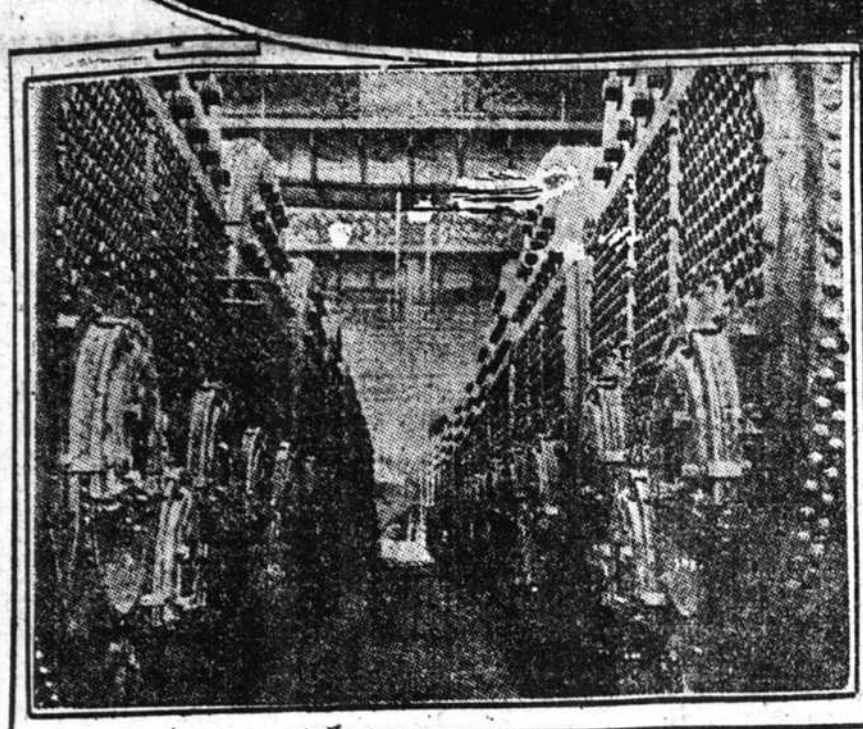
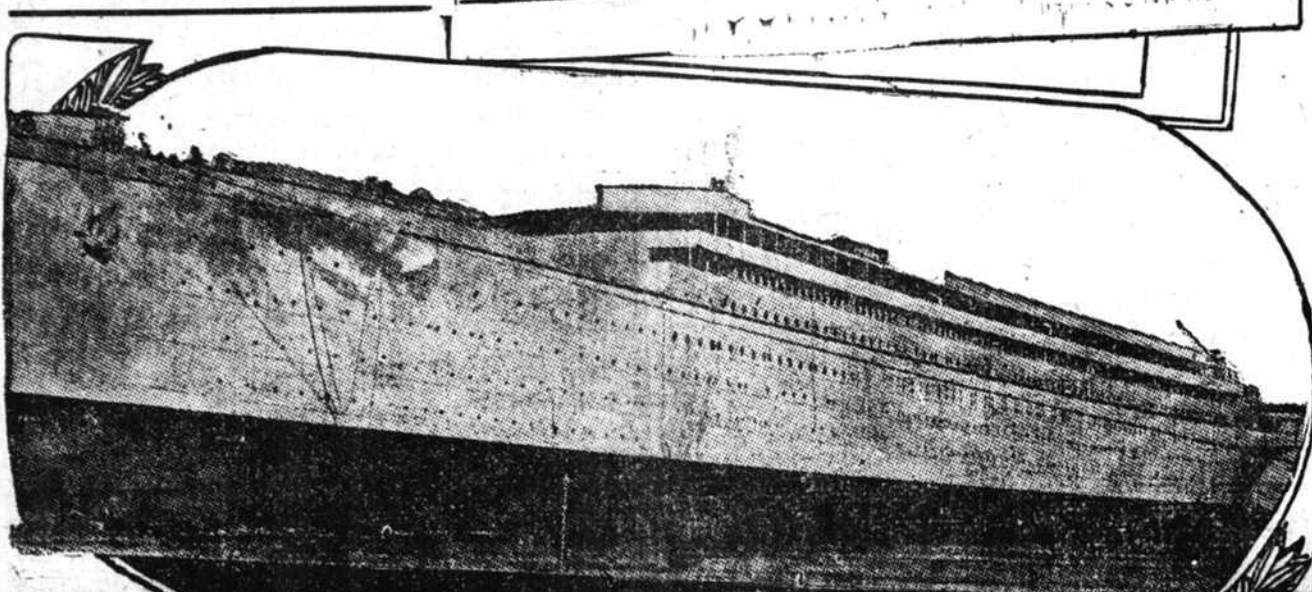
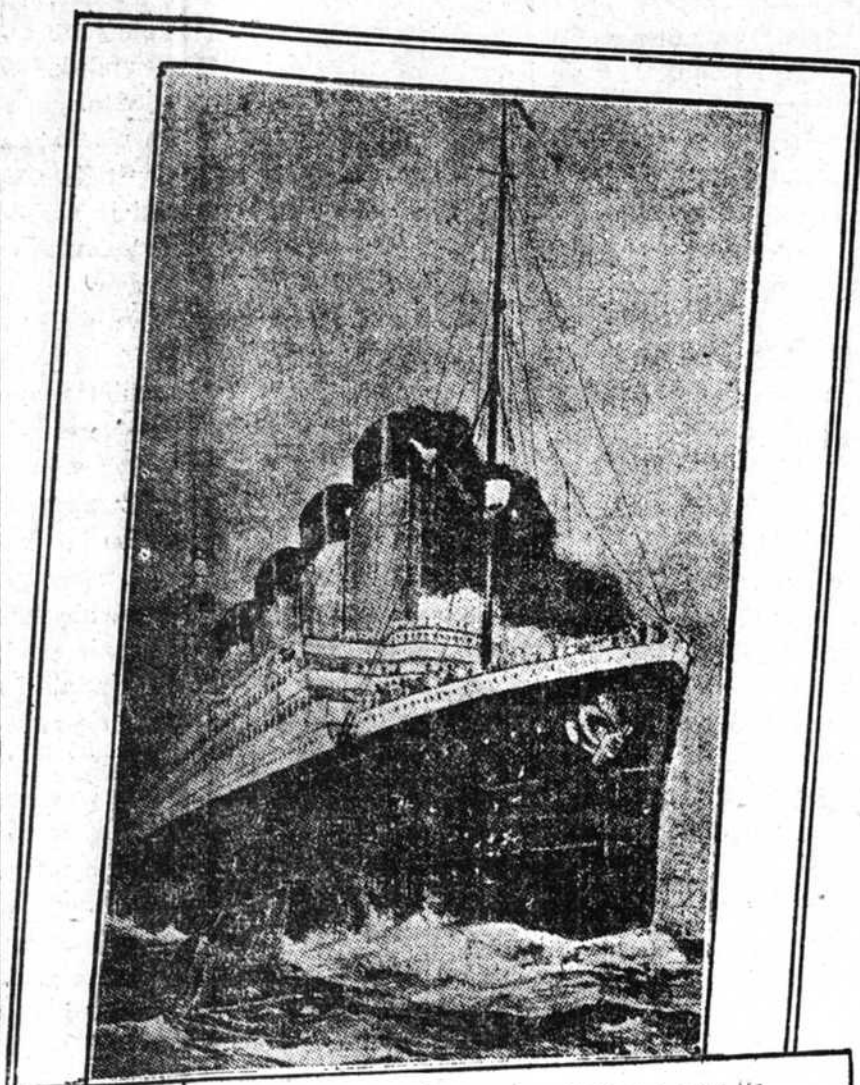
Z Kuby.

Hawana, 15 kwietnia. — Onegdaj wyjechał stąd amerykański sekretarz stanu Knox z powrotem do Stanów Zjednoczonych. Wyraził się on, że w ciągu całej długiej swej podróży po środkowo - amerykańskich rzeczach politycznych spotykał wszędzie tylko życzliwość i wrażliwość. W sobotę popołudniu Knox odbył dłuższą naradę z ministrem wewnętrznym spraw kubańskich, Sanguillym, oraz posłem amerykańskim, Beauprem. Sanguilly w niektórych sprawach prosił o pomoc rząd Stanów Zjedn.

Wuj Sam grozi.

Waszyngton, 15 kwietnia. — Rząd Stanów Zjednoczonych ostrzegł rząd meksykański, że Meksyk i ludność jego czyni odpowiedzialnymi za wszelkie wykroczenia przeciw swym obywatelom i naruszenia bezpieczeństwa ich życia i mienia. Podobne ostrzeżenie wysłano do generała Orozco, naczelnika wojsk powstańczych. Sekretarz Huntington Wilson wysłał specjalne instrukcje do posła Henry Lane Wilson w mieście Meksyku i do konsula amerykańskiego Mariana Letchera w Chihuahua. Tak wobec rządu meksykańskiego jak i wobec gen. Orozco reprezentanci Stanów Zjednoczonych mają oświadczyć, że Stany Zjednoczone interwencyjnie zajmować się nie zamierzają, ale domagają się i domagają się będą, by Amerykanie, którzy we wojnie udział biorą, dostawczy się do niewoli, doznawali ludzkiego obchodzenia się z nimi. Gen. Orozco niedawno nie chciał uznać reprezentantów konsultatu Stanów Zjednoczonych dlatego, że Stany Zjedn. nie ujęły się za powstańcami. Konsul amerykański niedawno nazwał generała Orozco mordercą Thomasa Fountaina, kanoniera Sta-

Okręt Titanic, zagrożony zatonięciem po spotkaniu się z lodowcem i jego części składowe.



nów Zjedn., który dostawczy się do niewoli z kilku innymi został rozstrzelany.

Prawyborcy w Pensylvanii.

Filadelfia, 15 kwiet. — W sobotę odbyły się w Pensylvanii „prawybyry prezydenckie”, a chociaż jeszcze niema urzędowych obliczeń, a i raporta nieurzędowe nie są kompletne, rzeczą pewną jest, iż z republikańskich kandydatów Roosevelt pozyskał przynajmniej 52 delegatów (z 76), a liczba ta może wzrosnąć do 67. Zdaje się także, że pozyska kontrolę nad konwencją stanową, a w tym razie także 12 delegatów „at large” obranych na konwencji otrzymane polecenie, by jemu oddali swe głosy. — Z demokratycznych kandydatów na prezydenta, o ile się zdaje, 74 delegatów z 76 pozyskał Woodrow Wilson, chociaż stanowczo zaprzeczają temu zwolennicy Clarka, utrzymujący, że większość delegatów pozyskał Clark.

Z polityki krajowej.

Waszyngton, 15 kwietnia. — W obozie Tafta wynik prawyborów w Pensylvanii, w połączeniu z wynikiem prawyborów w Illinois, oba przychylnie dla Roosevelta, wywołały znaczne zaniepokojenie, gdyż zachodzi obawa, że za przykładem tych dwu wybitnie republikańskich Stanów inne pójdą zechcą. W bieżącym tygodniu w kilku Stanach odbędą się ważne dla obu kandydatów wydarzenia. Jutro konwencja

stanowa w Connecticut oberze 14 delegatów, a konwencja stanowa w Delaware 6 delegatów; dnia 15go odbędą się prawybyry w Nebrasce i w Oregonie: w tych dwu Stanach obranych będzie 26 delegatów. Roosevelt zasiał śpieszy do Nebraski i do Kansas. Stamtąd ma się udać do Stanów południowych, gdzie wprawdzie wszędzie prawie już jest po konwencyach stanowych i to przychylnych dla Tafta, — ale Roosevelt ma nadzieję, że zdoła jeszcze we wielu miejscach wywołać najkompletniejszą zmianę opinii.

Zwłoki Longa znalezione.

North Yakima, Wash., 15-go kwietnia. — Onegdaj wieczorem znalezione w rzece Yakima, 5 mil poniżej miasta, zwłoki Carsona Longa, syna aldermana T. K. Longa z Chicago, który od dnia 5 marca, br. znikł był bez wieści z tego miasta. Miał on obie nogi i jedno ramię złamane; w kieszeni jego znaleziono około \$200 gotówką i ważne papiery, a zatem zdaje się, że nie zaszła tu zbrodnia, tylko nieszczęśliwy wypadek i że prawdopodobnie pociąg kolejowy zrzucił młodego człowieka z mostu Pomona do rzeki. Zwłoki znalazł młody Lawrence Sanford i ten otrzyma prawdopodobnie \$5500, nagrodę wyznaczoną przez ojca Carsona Longa za znalezienie tegoż żywego lub umarłego. Carson Long w Yakima bawił celem wystąpienia się w inter-

sie handlu drzewem; miał narzeczoną w Eau Claire, Wis.

Wielki pożar w Omaha.

Omaha, Neb., 15 kwietnia. — Onegdaj po północy wybuchł tu pożar w 6 piętrowym gmachu mieszczącym na górnych 4 piętrach skład departamentowy, a poniżej inną skład i zanim go ugaszono, pochłonął cały budynek zajmujący ćwierć „bloku”, zrządząc szkodę na \$400,000, przeważnie na towarach. Sąsiednie budynki, a między nimi gmach „U. S. National Bank”, były w niebezpieczeństwie, ale zdołano je uratować od zajęcia się.

Zawalenie się budynku.

Peoria, Ill., 15 kwietnia. — Onegdaj zawałło się jedno piętro wielkiej gorzalni „Woolner Distillery” w chwili, kiedy ją zwiedzało 15 studentów i studentek zakładu politechnicznego. 25 studentów i studentek zostało mocno pokaleczonych, ale cudem prawie nazwać można, że unikli śmierci; czterech studentów i 6 studentek mocno pokaleczonych musiano zabrać do szpitala.

Strajk konduktorów lokomotyw.

Nowy York, 15 kwietnia. — Warren S. Stone, wielki szef organizacji „Brotherhood of Locomotive Engineers”, ogłosił, że z pominięciem 25,700 członków aż 93 procent oświadczyło się za strajkiem na 50 kolejach na wschód od Chicago. Strajk będzie zarządzony prawdopodobnie w końcu tygodnia.

Trzycentówki.

Waszyngton, 15 kwietnia. — Poseł do Kongresu Bulkley z Ohio wniósł nowelę zarządzającą bicie trzycentówek, potrzebnych np. w Cleveland, gdzie jazda tramwajem kosztuje 3 centy. Według projektu monety te mają być nieco większe od centów, sporządzone z mieszaniny miedzi i niklu, i z wywierconą dziurą.

— Cóż to dzisiaj z tą koleją! Niechże raz pociąg rusza do dyabła! — Ależ panie, w takim razie zjechałbyś chyba do piekła. — Wszystko mi jedno: ja mam билет powrotny.

Policya i Milicya.

Awantury na demokratycznej konwencji. Sullivańczycy bronią się zakazem sądowym.

Postrzelił ojca.

Matka cierpi nędzę wraz z 10 dziećmi — syn robi ojcu wymówki.

Za młodu.

Banda złodziejska robi specyalność z kradzieży gumowych kół.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Czterech odnosi bolesne rany. W Dunning powiesił się wybitny adwokat.

Policya i milicya.

Dzisiaj wieczorem mają się odbyć dwie konwencje polityczne. Na programie są także awantury, a zwłaszcza w obozie demokratycznym. Stronnictwo Hearsta i Harrisona nie chce dopuścić do tego, by zwolennicy Sullivana rządili konwencją. Do tego zaangażowano policyę. Z biura szeryfa nadszedł rozkaz, by wszyscy podszyferzy stawili się na sali gdzie się będzie odbywała konwencja. Chciano koniecznie od udziału w obradach wstrzymać takich ludzi, jak McGillen, który obecnie jest prezesem demokratycznej organizacji w powiecie Cook.

Stronnicy Sullivana, widząc, że przeciwnicy zbierają się do niewłaściwej taktyki, udali się z prośbą do sądów i zapomocą zakazu sądowego chcą wyprowadzić policyę i pomocników szeryfa ze sali obrad. Sędzia McKinley z wyższego sądu wydał odnośny zakaz. Sullivańczycy postarali się także o kilka oddziałów milicyi i ta zajmie się policyą, jeśli mimo zakazu sądowego zechce się wnieść do tej sprawy. Wczorajszą noc członkowie milicyi spędzili w warowni. Pułkownik Moriarty powiada, że milicya musi strzedz własności stanowej. Konwencja demokratyczna odbędzie się w warowni na rogu West 34tej i Wentworth av. Jak się cała ta awantura skończy, tego na razie powiedzieć nie można.

Szajka młodych bandytów.

Czterech młodych chłopców, z których żaden nie liczył więcej jak lat 14, a jeden z nich zaledwie skończył lat 10, aresztowano wczoraj za liczne kradzieże. Specyalności ich były gumowe koła automobilowe i rowerowe. Kradzieży dokonano w 22 miejscach. Skradzione koła złodzieje trzymali w starej stajni na 58mej ulicy blisko Lake ave.

Do bandy tej należeli: Frank Vail i James Vail, synowie sierżanta policyi, jeden z nich liczy lat 14 a drugi zaledwie 10; William Hope i Elwyn Holmes.

Złodziei złapano w chwili, gdy obławowani kołami gumowymi wychodzili ze stacji automobilowej pnr. 817 E. 47ma ulica.

Powiesił się w Dunning.

David M. Roberts, w swoim czasie bardzo wybitny adwokat w Oshkosh, Wis., który przed rokiem wskutek rozstroju nerwowego dostał pomieszczenia zmysłów, powiesił się wczoraj w zakładach powiatowych w Dunning. W czasie kiedy dozorca doglądał innego pacjenta Roberts podał przecieradło na strzepy, zrobił z niego sznur, jeden koniec uwiązał u łózka, drugi naokoło szyi i podskoczył w górę. Skok ten zламаł mu kark i nieszczęśliwy człowiek skończył na miejscu.

Dozorca F. Walsh doniósł o tym wypadku Dr. S. Pietrowiczowi, zarządcy zakładów powiatowych w Dunning i powiedział

przytem, że nie mógł pilnie strzedz Roberta. Zajęty był innymi pacjentami.

Roberts chwilami był furiatem i nieraz musiano go przywiązać do krzesła, aby sam siebie i innych nie pokaleczył.

Spłoszony koń.

Cztery osoby odniosły wczoraj bardzo bolesne rany kiedy w Evanston spłoszył się koń. W bryczce znajdował się wówczas M. Conrad z rodziny. Koń, nie przyzwyczajony wcale do automobilów zaczął nagle pędzić ludnymi ulicami miasta. Daremnie starano go się zatrzymać. M. Conrad pierwszy wypadł z bryczki, potem kolejno wypadli: Jan Conrad, Edith Conrad i jej 13to letnia siostra, Helena. Wszystkich musiano zabrać do szpitala, gdzie im rany zaopatrzone. Wszyscy zostali bardzo boleśnie skaleczeni, ale nikomu nie grozi utrata życia.

Konia nie można było zatrzymać. Pędził z bryczką aż do Niles Center. Tam spadł na słup telegraficzny i strząsnął bryczkę na drobne kawałki.

Postrzelił ojca.

Wincenty Graunardiceri postrzelił swego ojca, Pawła.

Pomiedzy synem a ojcem przyszło do strasznej kłótni. Syn robił ojcu wyrzuty, że ten cały swój zarobek przepija, a matka z dziesięciorgiem dzieci znajduje się w nędzy.

Wczoraj w domu młodszego Graunardiceriego powstał pożar, kiedy piec gazolinowy eksplodował. Dom spalił się doszczętnie. Graunardiceri zabrał żonę i dwoje drobnych dzieci do mieszkania swego ojca pnr. 703 S. La Salle ulica. W czasie obiadu przyszedł do kłótni.

Syn przypomniał ojcu swoją matkę, która we Włoszech wraz z 10 dziećmi cierpi nędzę. Za tę wymówkę ojciec kazał synowi wynieść się z domu. Przyszło do bójki w czasie której syn niebezpiecznie postrzelił ojca. Postrzelonego zabrano do szpitala św. Łukasza. Wyzdrowieje.

Jubileusz telegrafu.

W roku bieżącym mija osiemdziesiąt lat od czasu wynalazku telegrafu. Dziś telegraf opanował już cały świat. Drutami telegraficznymi wszystkich krajów można 138 razy obwinąć kulę ziemską, względnie możnaby zaprowadzić 16 połączeń z księżycem: 130 tysięcy biur telegraficznych całego świata z 160 tysiącami aparatów i załatawć rocznie około 300 milionów depesz. Najwięcej korzysta z telegrafu Anglia. Na stu mieszkańców przypada 193 telegrafów rocznie. We Francji na tę samą liczbę mieszkańców wypadła 152 telegrafów, w Danii 118, w Belgii 104, w Niemczech tylko 91 telegrafów. Te 300 milionów telegrafów przynoszą państwom rocznie prawie 240 milionów marek. Bywają depesze po kilka tysięcy słów; a była i jedna na 20 tysięcy słów!